

Macierewicz bredzi o imigrantach

26 października 2018

Były minister obrony narodowej Antoni Macierewicz zdecydował się wyjść z cienia po kampanii przed wyborami samorządowymi, zaś jego wizyta w jednej z rozgłośni radiowych świadczy, iż jest całkiem odrealniony, lub co gorsza zwyczajnie kłamie. Wiceprezes Prawa i Sprawiedliwości odnosząc się do kwestii imigracji do naszego kraju stwierdził bowiem, iż obcokrajowcy przyjeżdżają do Polski jedynie sezonowo i po zbiorach na roli wracają do swoich ojczyzn.

Macierewicz od czasu swojej dymisji ze stanowiska szefa MON rzadko pojawia się w mediach, natomiast w czasie kampanii wyborczych na ogół nigdy nie jest szczególnie eksponowany. Teraz powrócił wywiadem dla internetowego Radia WNET, w którym odniósł się do wyborczego wyniku swojego ugrupowania, dywagował na temat bezpieczeństwa naszego kraju na arenie międzynarodowej, a także odniósł się do zarzutów o masowym wpuszczaniu imigrantów do Polski.

Polityk PiS pytany o spot swojej partii, opublikowany tuż przed końcem kampanii, stwierdził więc, że krytyka polityki migracyjnej rządu Mateusza Morawieckiego wynika z „niezrozumienia zjawiska”. Macierewicz nazywa więc masową imigrację zjawiskiem „sezonowym” i związanym ze zbiorem plonów w rolnictwie, które „nie staje się elementem naszego życia”, ponieważ obcokrajowcy mają dość szybko wracać do swoich ojczyzn.

Były szef MON najwyraźniej „przegapił” dane publikowane przez Główny Urząd Statystyczny oraz Urząd ds. Cudzoziemców, z których wynika, iż rośnie liczba zatrudnionych w Polsce obcokrajowców, w tym tych pochodzących z dalekiej Azji.

Na podstawie: YouTube.com, wPolityce.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)